

# Bajorson x Kubańczyk, ANIOŁY I DEMONY

nie pozwolimy żeby mogło cię zabraknąć  
choroby to demony, które ciągną w dół  
póki walczymy, a nadzieja jest ostatnią  
nie pora tobie jeszcze iść do snu

nie pozwolimy żeby mogło cię zabraknąć  
choroby to demony, które ciągną w dół  
póki walczymy, a nadzieja jest ostatnią  
nie pora tobie jeszcze iść do snu

zmęczone oczy w nocy wypatrują szansy  
przy życiu trzyma jeszcze dotyk i ten płytki wydech  
ten anioł nie zasypia, ale jeszcze dumnie walczy  
i to nie z bólu, ale z żalu mu rozrywa pierś  
ten anioł znowu w myślach tańczy, rozpościera skrzydła  
walczy do końca, nie chce poddać się bo musi wygrać  
leci do słońca, choć ją ściąga w dół perfidna hydra  
wrywa się co sił, dopóki tli się ostatni iskra

nie pozwolimy żeby mogło cię zabraknąć  
choroby to demony, które ciągną w dół  
póki walczymy, a nadzieja jest ostatnią  
nie pora tobie jeszcze iść do snu

nie pozwolimy żeby mogło cię zabraknąć  
choroby to demony, które ciągną w dół  
póki walczymy, a nadzieja jest ostatnią  
nie pora tobie jeszcze iść do snu

nie pozwolimy żeby mogło cię zabraknąć  
choroby to demony, które ciągną w dół  
póki walczymy, a nadzieja jest ostatnią  
nie pora tobie jeszcze iść do snu

nie pora tobie jeszcze iść do snu  
pamiętaj, że nad tobą czuwa ciągle anioł stróż  
to życie nieprzewidywalne, może zwalić z nóg  
więc walcz do końca  
nie trać wiary  
niech się stanie cud  
to życie niesprawiedliwe jest  
zrobimy wszystko byś była tu z nami  
wygramy tę wojnę, nie poddawaj się  
musisz być silna  
choć wiem, że choroba potrafi dobiec  
i zabierać tlen  
raz już wygrałaś z potworem  
więc kolejna runda to tylko formalność już  
masz dla kogo żyć  
i tam na górę nie odda cię nikt  
masz dla kogo żyć  
dlatego walcz do końca z całych sił

i pisze wersy jak mi leca łzy  
niech ten kawałek będzie lekiem na te ciężkie dni  
te słowa szczere są od serca, wracaj do nas I  
nie pozwolimy żeby mogło cię zabraknąć dziś

nie pozwolimy żeby mogło cię zabraknąć  
choroby to demony, które ciągną w dół  
póki walczymy, a nadzieja jest ostatnią  
nie pora tobie jeszcze iść do snu

nie pozwolimy żeby mogło cię zabraknąć

choroby to demony, które ciągną w dół  
póki walczymy ,a nadzieja jest ostatnią  
nie pora tobie jeszcze iść do snu

nie pozwolimy żeby mogło cię zabraknąć  
choroby to demony, które ciągną w dół  
póki walczymy ,a nadzieja jest ostatnią  
nie pora tobie jeszcze iść do snu